

***Sygn. akt I ACa 197/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Jacek Sadowski

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Agnieszka Gozdalska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. B.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt I C 287/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od E. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt IA Ca 197/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 marca 2012 r. E. B. wniosła o zasądzenie do Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa kwoty 836359,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za przejęcie przez Skarb Państwa części nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W.. Powódka podnosiła, że jest następcą prawnymi przedwojennych właścicieli tej nieruchomości, których wnioski o przyznanie własności czasowej gruntu, złożony zgodnie z przepisami dekretu, decyzją z dnia 26 listopada 1952 r., został załatwiony odmownie, jednakże decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 20 lutego 1998 r. częściowo została stwierdzona nieważność decyzji z dnia 26 listopada 1952 r., w zakresie natomiast dotyczącym udziałów w gruncie związanych z lokalami nr (...), stwierdzono, że decyzja dekretowa została wydana z naruszeniem prawa, wymienione lokale zostały bowiem sprzedane na rzecz osób trzecich. Powódka podnosiła, że w efekcie, decyzją z dnia 27 stycznia 2006 r., Prezydent m. W. ustanowił na rzecz następców prawnych dawnych właścicieli wskazanej nieruchomości użytkowanie wieczyste gruntu w udziale wynoszącym 0,7985 części, natomiast w pozostałej części została wydana decyzja odmowna. Powódka podniosła, że decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 10 września 2010 r. zostało ponadto stwierdzone, że poszczególne decyzje administracyjne, na podstawie których zostały sprzedane cztery

wskazane lokale mieszkalne, zostały wydane z naruszeniem przepisów prawa. Argumentując, że nieważności tych decyzji nie została stwierdzona ze względu na nieodwracalne skutki prawne, jakie spowodowało wykonanie tych decyzji, źródła dochodzonej szkody powódka upatrywała w okoliczności wydania decyzji zezwalających na sprzedaż lokali i podnosiła, że ich nabycie przez najemców spowodowało, że decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., nie została stwierdzona nieważność decyzji z dnia 26 listopada 1952 r. w całości. Powódka wskazywała na istnienie związku przyczynowego między wydaniem decyzji dekretovej a wykonaniem decyzji lokalowych i podnosiła, że gdyby nie wydano decyzji zezwalających na zbycie lokali, następcy prawni dawnych właścicieli spornej nieruchomości by odzyskali własność wszystkich lokali, uzyskaliby ponadto prawo użytkowania wieczystego w zakresie dotyczącym całej działki. Bieg terminu przedawnienia roszczenia powódka liczyła od wydania decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r., w celu udowodnienia wysokości odszkodowania, wystąpiła natomiast z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Wskazując, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 160 k.p.c., pozwany podnosił, że zdarzeniem będącym źródłem szkody było wydanie decyzji dekretovej z dnia 26 listopada 1952 r., twierdził ponadto, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego na podstawie powołanego przepisu należy liczyć od dnia wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. Podnosząc, że termin ten upłynął wiele lat przed wytoczeniem powództwa, strona pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia, wносиła o oddalenie powództwa, oponowała przeciwko twierdzeniu, że źródłem szkody było wydanie decyzje udzielających zgody na sprzedaż lokali, sprzeciwiała się także liczeniu terminu przedawnienia roszczenia od wydania decyzji nadzorczych z dnia 10 sierpnia 2010 r. Według strony pozwanej, powoływanie się przez powódkę na decyzje lokalowe jako źródło szkody było spowodowane wytoczeniem powództwa po upływie terminu przedawnienia, liczonego od daty wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1997 r., i stanowiło próbę obejścia przez powódkę normy art. 160 k.p.a. Ponadto pozwany podnosił, że powódka nie była stroną postępowań zakończonych wydaniem decyzji zezwalających na sprzedaż lokali, nie ma czynnej legitymacji w sprawie o naprawienie szkody wywołanej tymi decyzjami, nie może więc skutecznie żądać zapłaty odszkodowania z art. 160 k.p.c. W toku postępowania Sąd Okręgowy uznał, że jednostką organizacyjną, z działalnością której jest związane roszczenia dochodzone w tej sprawie, jest Prezydent m. W..

Wyrokiem z dnia 18 września 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności, które nie były sporne między stronami. Uwzględniając zarzuty podniesione przez stronę pozwaną, Sąd Okręgowy oddalił natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, uznał bowiem, że przeprowadzenie tej czynności dowodowej nie jest potrzebne do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że sporna nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W., stanowiła bowiem własność poprzedników prawnych powódki, którzy w dniu 2 czerwca 1948 r., zgodnie z art. 7 powołanego dekretu, złożyli wniosek o przyznanie własności czasowej, jednakże decyzją Prezydium Rady Narodowej m. W. z dnia 26 listopada 1952 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, wniosek ten został załatwiony odmownie. Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie czterech decyzji wydanych od września 1977 r. do stycznia 1990 r. na rzecz osób trzecich zostały sprzedane cztery lokale położone w budynku przy ul. (...) w W.. Według ustaleń Sądu Okręgowego, decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 20 lutego 1998 r., częściowo została stwierdzona nieważność decyzji dekretovej z dnia 26 listopada 1952 r., w zakresie natomiast, w jakim wskazana decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne, polegające na sprzedaży na rzecz osób trzecich własności lokali nr (...) z udziałami w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu, stwierdzona została niezgodność z prawem tej decyzji administracyjnej. W konsekwencji, jak ustalił Sąd Okręgowy, na rzecz następców prawnych przedwojennych właścicieli spornej nieruchomości, w tym na rzecz powódki, zostało ustanowione użytkowanie wieczyste do gruntu w udziale wynoszącym 0,7985 części. Sąd Okręgowy ustalił w dalszej kolejności, że decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 10 września 2010 r., za niezgodne z prawem

uznane zostały wszystkie decyzje, w wykonaniu których sprzedane zostały cztery lokale mieszkalne wskazane w pozwie.

Oceniając prawne znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów, jakoby źródłem szkody polegającej na utracie własności czterech lokali wskazanych w pozwie oraz udziału w części wspólnej nieruchomości, w tym w użytkowaniu wieczystym gruntu, było wydanie decyzji administracyjnych zezwalających na sprzedaż lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku położonym na sporej nieruchomości. Według Sądu Okręgowego, zdarzeniem tym było wydanie decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., w wyniku której dawni właściciele utracili własność budynku. Nie kwestionując związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji dekretowej a sprzedażą lokali położonych w budynku na rzecz osób trzecich, Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność Skarbu Państwa nie może zostać oparta na dwóch różnych podstawach faktycznych, dla których w osobny sposób należałoby liczyć termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z art. 160 k.p.a. Według Sądu Okręgowego, źródłem szkody było zdarzenie wcześniejsze, w wyniku którego lokale położone w budynku zostały utracone przez przedwojennych właścicieli. Pierwotnym źródłem szkody, według Sądu Okręgowego, była więc negatywna decyzja z dnia 26 lutego 1952 r., jej wadliwość została stwierdzona decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r, od wydania której powinien być liczony trzyletni termin przedawnienia roszczenia, który upłynął przed wniesieniem pozwu. Wskazując na związaną podaną w pozwie podstawą roszczenia, którego źródła powódka upatrywała w wadliwości decyzji lokalowych, potwierdzonej decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na takiej postawie oraz na art. 160 k.p.a. nie zasługiwało na uwzględnienie. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98, 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że decyzje dotyczące sprzedaży czterech lokali nie stanowią źródła szkody, podczas gdy ich wydanie uniemożliwiło odzyskanie przez powódkę, i pozostałych następców prawnych poprzednich właścicieli, własności tych lokali oraz związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu. Ponadto apelacja została oparta na zarzucie nieważności postępowania spowodowanej niewłaściwą reprezentacją Skarbu Państwa w sprawie, w której Prezydent m. W. niezasadnie został uznany za organ jednostki, z działalnością której jest związane roszczenie. Na podstawie podanych zarzutów skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku ze zniesieniem postępowania w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego. W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i obciążenia powódki kosztami za instancję odwoławczą.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, miały oparcie w dokumentach złożonych przez powódkę, nie zostały zakwestionowane w apelacji, w całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny o jej zasadności. Za częściowo uzasadniony został uznany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 67 § 2 k.p.c., nie było jednak postaw do przyjęcia, że wezwanie do udziału w sprawie Prezydenta m. W. w charakterze organu, z działalnością którego jest związane roszczenie dochodzone przez powódkę, doprowadziło do nieważności postępowania w tej sprawie. Prezentując taki pogląd, powódka powołała się na nieaktualne stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 r., III CKN 1239/98, pominięte natomiast zostały nowe regulacje związane z obligatoryjnym zastępstwem pozwanego Skarbu Państwa, wykonywanym w tej sprawie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Uwzględniając wszystkie okoliczności faktyczne, które zostały podane w treści pozwu na uzasadnienie roszczenia dochodzonego w tej sprawie, mając także na uwadze związki zachodzące pomiędzy decyzją dekretową z dnia 26 listopada 1952 r. a decyzjami lokalowymi, jak również zależności faktyczne i prawne występujące pomiędzy przedmiotem i treścią decyzji nadzorczych wskazanych w pozwie, za organ właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której

działalnością związane jest dochodzone roszczenie, Sąd Apelacyjny nie uznał Ministra Skarbu Państwa, lecz Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c., postanowienie tej treści zostało wydane podczas rozprawy apelacyjnej, na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się bowiem nieważności postępowania w sprawie, w której pozwany Skarb Państwa prawidłowo był zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Właściwe oznaczenie *statio fisci* nie miało znaczenia dla określenia sposobu działania pozwanego Skarbu Państwa w tej sprawie, nie powodowało w każdym razie nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym.

Pozostałe zarzuty nie były uzasadnione, mimo oszczędnego uzasadnienia, które wymaga znaczącego uzupełnienia, zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nie naruszył ani art. 160 k.p.a., prawidłowo ponadto ocenił związki zachodzące między decyzją dekretową z dnia 26 listopada 1952 r. a wydanymi w latach późniejszych czterema decyzjami lokalowymi i trafnie uznał, że wydanie tych decyzji nie było przyczyną szkody, dla naprawienia której podstawę prawną stanowi art. 160 k.p.a. Przyznać tylko należy, że związek przyczynowy między szkodą związaną z dekretem (...) a decyzjami lokalowymi, których wydanie było możliwe dzięki wcześniejszemu wydaniu negatywnych decyzji dekretowych, nie był oceniany jednolicie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie i był przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które nie zostały dotąd usunięte. Przykładowo można wskazać, że Sąd Apelacyjny w Warszawie dopatrywał się wskazanego związku przyczynowego w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., IA Ca 1196/08, dostrzegając w decyzjach lokalowych istotne ogniowo złożonego i pośredniego związku przyczynowego w relacji do szkody dochodzonej przez następców prawnych przedwojennych właścicieli nieruchomości (...) i uznając, że wydanie takiej decyzji stanowiło dodatkowe źródło szkody wywołanej pierwotnie przez negatywną decyzję dekretową, uwzględnił powództwo oparte na art. 160 k.p.a. W wielu innych orzeczeniach Sąd Apelacyjny nie dostrzegał takiego związku, twierdził bowiem, że wyłącznym źródłem szkody było wydanie, z naruszeniem przepisów dekretu, wadliwych decyzji dekretowych, podnosił, że decyzje zezwalające na sprzedaż poszczególnych lokali stanowiły następstwo wydania takich decyzji, nie mogły więc stanowić źródła uprzednio doznanej szkody, dopatrywał się co najwyżej związku przyczynowego między zawarciem umów, na podstawie których Skarb Państwa zbywał lokale na rzecz osób trzecich, a niemożliwością ich odzyskania przez poprzednich właścicieli albo ich następców prawnych, i przyjmował, że taki skutek został wywołany ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych, w zaufaniu do których działały osoby, które nabywały lokale od Skarbu Państwa albo też od m. W.. Przedstawione w skrócie stanowisko Sąd Apelacyjny prezentował w licznych orzeczeniach, wśród których można wymienić wyrok z dnia 27 września 2011 r., IA Ca 348/11, wyrok z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 845/10, wyrok z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 786/10 czy też wyrok z dnia 6 czerwca 2012 r., wydany w sprawie IA Ca 1317/11. Zmiana linii orzecniczej Sądu Apelacyjnego była w dużej mierze spowodowana zmiennym poglądem Sądu Najwyższego, który dostrzegał wskazany związek przyczynowy i orzekał w sposób korzystny dla przedwojennych właścicieli nieruchomości stołecznych, przykładowo w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 2009 r., zmienił jednak zdanie i nie dostrzegał związku przyczynowego we wskazanym zakresie, w szczególności w wyroku z dnia 13 października 2011 r., CSK 25/10, kolejny raz zrewidował swoje stanowisko, w wyroku z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11 opowiedział się bowiem za istnieniem związku przyczynowego między wydaniem decyzji lokalowej a doznaniem szkody przez uprawnionych, która była określana jako niemożność uzyskania przez poprzednich właścicieli albo ich spadkobierców własności lokali sprzedanych przez Skarb Państwa na rzecz osób trzecich i związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu, ponownie przyczyniając się do zmiany linii orzecniczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie, jak również do powrotnego powstania rozbieżności w ocenie wskazanego związku przyczynowego. W ostatnim czasie Sąd Najwyższy ponownie zmienił zdanie, w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12 opowiedział się bowiem za tezą zaprzeczającą istnieniu wskazanego związku przyczynowego, zaprezentował ponadto bardziej wnikliwą analizę pojęcia szkody związanej z dekretem (...), sposobu jej naprawienia przez wydanie decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność wadliwej decyzji dekretowej, jak również przyczyn niemożności jej naprawienia w zakresie dotyczącym sprzedanych lokali oraz związanych z nimi udziałów w gruncie. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych wyroków, w szczególności podzielone zostały argumenty podane w jego uzasadnieniu, które zostało sporządzone i udostępnione po rozpoznaniu apelacji wniesionej w tej sprawie. Uznając zagadnienie za szczególnie doniosłe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nawet w uzasadnieniu powołanego wyroku Sądu Najwyższego nie zostały podane wszystkie argumenty przemawiające

na korzyść wyrażonego w nim poglądu oraz że potrzeba ujednoczenia rozbieżnego dotąd orzecznictwa uzasadnia konieczność uzupełnienia ostatniego stanowiska Sądu Najwyższego, w składzie orzekającym w tej sprawie Sąd Apelacyjny nie miał bowiem żadnych wątpliwości co do jego poprawności i dlatego nie został uwzględniony wniosek skarżący, zawarty w piśmie powódki z dnia 4 lipca 2013 r., o skierowanie do Sądu Najwyższego pytania prawnego o jego treści podanej w tym piśmie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie nie mogło zostać oparte tylko na ocenie związku przyczynowego pomiędzy szkodą doznaną przez powódkę a wydaniem decyzji lokalowych, których niezgodność z prawem została stwierdzona decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., wymagało bowiem przede wszystkim uwzględnienia złożonej struktury tej szkody w relacji do stanowiska przyjętego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2013 r., III CZP 112/10, w której Sąd Najwyższy nie tylko uznał, że art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. stanowi podstawę powództwa o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed uchynieniem powołanego przepisu, z dniem 1 września 2004 r., ale rozstrzygnął drugi zasadniczy problem, który wywoływał rozbieżności w orzecznictwie, przyjął bowiem, że „ jeżeli ostateczna decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji <sup>(...)</sup>. Orzekając o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie, Sąd Apelacyjny kierował się przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego.

Zgodnie z ogólną zasadą prawa cywilnego, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., osoba poszkodowana może oczekiwać naprawienia pełnej szkody doznanej w wyniku zdarzenia, za które odpowiada strona zobowiązana, naprawienie szkody obejmuje bowiem nie tylko poniesione przez nią straty (*damnum emergens*), ale również utracone korzyści (*lucrum cessans*), które by uzyskała, gdyby druga strona nie podjęła bezprawnego działania albo gdyby nie powstrzymała się od czynności, do której była zobowiązana. Przez doznaną stratę należy rozumieć każdy uszczerbek w majątku osoby poszkodowanej, zarówno polegający na zmniejszeniu aktywów, czyli jego uszczuplenie o określone pozycje majątkowe, ale również na powiększeniu pasywów, czyli powstanie zadłużenia w majątku osoby poszkodowanej albo też dalsze pogłębienie stanu jej zadłużenia. Utracone korzyści obejmują natomiast nie tylko spodziewany zysk, z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, rozumiany jako efekt działalności gospodarczej albo też zawodowej prowadzonej przez osobę poszkodowaną, zaliczyć do nich należy bowiem inne wypadki niepowiększenia się zasobów osoby uprawnionej o nowe prawa majątkowe, na uzyskanie których, z tym samym prawdopodobieństwem, taka osoba mogła liczyć, gdyby strona przeciwna nie podjęła bezprawnego działania albo gdyby wywiązała się względem osoby uprawnionej z obowiązku zaniechania podjętych czynności. Nie może ulegać wątpliwości, że bezprawne zaniechanie podjęcia przez stronę zobowiązaną działania, w wyniku którego majątek strony uprawnionej zostałby powiększony o nowe prawa majątkowe, w szczególności jego częścią składową stałoby się użytkowanie wieczyste gruntu lub udział w takim prawie wraz z własnością wyodrębnionego lokalu, stanowi źródło szkody majątkowej doznanej przez osobę uprawnioną, która polega na utracie spodziewanych korzyści, nie może natomiast polegać na uszczupieniu majątku należącego do takiej osoby, nie może tym samym stanowić straty w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Uszczuplenie majątku osoby uprawnionej może polegać tylko na doprowadzeniu do utraty konkretnych praw wchodzących w jego skład, nie może natomiast przejawiać się w pozbawieniu osoby uprawnej możliwości nabycia prawa, które nie należy do takiej osoby, nie jest tym samym częścią jej majątku.

W odniesieniu do nieruchomości, które zostały objęte działaniem dekretu (...), właściwe zakwalifikowanie szkody doznanej przez właścicieli tych nieruchomości jest bardziej złożone, wymaga bowiem uwzględnienia dość szczególnej regulacji zawartej w przepisach dekretu oraz wadliwej praktyki ich stosowania w okresie powojennym, nie może jednak odbiegać od ogólnych zasadach prawa cywilnego związanych z dychotomicznym podziałem struktury szkody na *damnum emergens* oraz *lucrum cessans*. Należy więc przypomnieć, że z dniem wejścia w życie dekretu, wszelkie grunty położone na obszarze m. W., zgodnie z art. 1, przeszły na własność gminy m. W., w późniejszym czasie stały się natomiast własnością Skarbu Państwa, część z nich przeszła na własność m. W. wskutek komunalizacji przeprowadzonej w 1990 r., poprzedni właściciele zostali natomiast uprawnieni, na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, do złożenia wniosków o przyznanie prawa własności czasowej, odpowiadającego obecnemu prawu użytkowania wieczystego, albo o przyznanie prawa zabudowy za symboliczną opłatą. Podstawowe oraz szczególne znaczenie miało rozwiązanie przyjęte w art. 5 dekretu, zgodnie z którym budynki położone na gruntach pozostawały własnością

poprzednich ich właścicieli, przechodziły natomiast na własność stołecznej gminy albo Skarbu Państwa, w wypadku negatywnego załatwienia wniosków składanych przez osoby uprawnione na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, które w zamian miały uzyskać grunty zamienne albo odszkodowanie, jednakże stosowne przepisy nie zostały uchwalone, zaś późniejsze regulacje pozbawiły osoby uprawnione prawa do odszkodowania, podstawę ustalenia którego stanowił art. 9 dekretu. Nie może więc ulegać kwestii, że pierwotną przyczyną szkody doznanej przez osoby uprawnione, poza wejściem w życie dekretu oraz związaną z tym zdarzeniem utratą własności gruntu, było wydanie, często po wielu latach, wadliwej decyzji dekretowej, czyli sprzeczne z art. 7 ust. 2 dekretu, nieuwzględnienie wniosku o przyznanie własności czasowej albo prawa zabudowy za symboliczną opłatą. Rozważania wymaga natomiast prawidłowe zakwalifikowanie tej szkody, w szczególności wskazanie jej elementów w podziale na *damnum emergens* oraz *lucrum cessans*, nie może bowiem ulegać kwestii, że jej struktura nie może zostać uproszczona, w szczególności sprowadzona do niektórych składników, nie może ponadto zostać pominięta specyfika wniosku uregulowanego w art. 7 ust. 1 dekretu oraz ocena znaczenia tego uprawnienia. Nie można w szczególności zaakceptować stanowiska, jakoby szkoda wywołana wadliwą decyzją dekretową mogła zostać sprowadzona tylko do pozbawienia właścicieli nieruchomości (...) własności budynków położonych na gruntach, nie ulega z drugiej strony kwestii, że utrata budynków stanowiła dla ich właścicieli stratę, majątek tych osób został bowiem uszczuplony o własność budynków, która do rozpoznania wniosków dekretowych, była oderwana od własności gruntów. Wskazany element szkody doznanej przez poprzednich właścicieli obejmował niewątpliwie stratę, która nie kończyła się jednak na utracie własności budynków, w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego zyskał bowiem aprobatę pogląd przypisujący uprawnieniu z art. 7 ust. 1 dekretu status autonomicznej wartości majątkowej, stanowiącej przedmiot obrotu prawnego, jak również dziedziczenia, którą zaliczano do aktywów w majątkach osób, którym takie uprawnienie przysługiwało, jeżeli w terminie został złożony wniosek o przyznanie własności czasowej albo prawa zabudowy. Wskazywano, że cywilnoprawnemu obowiązкови ustanowienia jednego z tych uprawnień, „ odpowiadało po stronie podmiotów uprawnionych zbywalne i dziedziczne prawo majątkowe realizowane w toku postępowania administracyjnego<sup>(...)</sup> (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, jak również w uchwale z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03; tak też Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 15 czerwca 2000 r., I SA 1036/99 oraz w uchwale z dnia 14 października 1996 r., OPK 19/96). Z kolei w postanowieniu z dnia 9 listopada 2011 r., I CKN 6/03, korelat wskazanego obowiązku został określony przez Sąd Najwyższy mianem ekspektatywy prawa wieczystej dzierżawy albo prawa zabudowy, analogiczne stanowisko, w zakresie dotyczącym prawa użytkowania wieczystego, zaprezentował Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12, w którym zasadnie zostało podniesione, że szkoda wywołana wadliwą decyzją dekretową, sprzecznie z prawem odmawiająca uwzględnienia wniosku złożonego zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu, miała charakter rzeczywisty, polegała bowiem nie tylko na pozbawieniu poprzednich właścicieli własności budynków, ale przejawiała się również w uszczupleniu majątków należących do tych osób albo ich następców prawnych o wartość wskazanej ekspektatywy, względnie prawa majątkowego. Nie wdając się w ocenę charakteru tej wartości majątkowej, nie jest to bowiem niezbędne do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, można tylko poprzestać na wskazaniu, że w omawianym zakresie nie może chodzić o prawo bezwzględne do gruntów objętych skutkami dekretu (...), byłym właścicielom nie zostały bowiem przyznane jakiegokolwiek uprawnienia rzeczowe do utraconych gruntów, poza uprawnieniem dotyczącym rozpoznania, zgodnie z przepisami dekretu, wniosków, których uwzględnienie mogło prowadzić do nabycia przez takie osoby praw rzeczowych do gruntów o treści odpowiadającej obecnemu prawu użytkowania wieczystego. Więcej argumentów przemawia na rzecz tezy, że chodziło o ekspektatywę prawa rzeczowego, nie ulega natomiast kwestii, że wydanie wadliwej decyzji nadzorczej, z naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu, uszczuplało majątki osób uprawnionych albo ich następców prawnych o wskazaną wartość, prowadziło więc do straty po stronie tych osób. Specyfika regulacji zawartej w dekrecie polegała na tym, że w wypadku uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, przewidziane w tym przepisie uprawnienie było zastępowane nabyciem przez osoby uprawnione prawa o treści odpowiadającej obecnemu użytkowaniu wieczystemu, majątki tych osób nie ulegały więc uszczupleniu, we wskazanym zakresie następowała natomiast zmiana ich struktury. Wadliwe decyzje dekretowe nie tylko więc powodowały stratę w majątkach osób uprawnionych, ale w drugiej stronie były przyczynami tego, że nie podlegały one powiększeniu o prawo tożsame z treścią obecnego użytkowania wieczystego. Szkoda doznawana przez osoby uprawnione polegała więc także na utracie spodziewanych korzyści, które miały polegać na nabyciu tego rodzaju prawa rzeczowego w stosunku do gruntów stanowiących własność stołecznej gminy, a następnie Skarbu Państwa.

Poczynione uwagi należy uzupełnić o skutki wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność negatywnej decyzji dekretowej albo jej wydania z naruszeniem przepisów prawa oraz ich związek ze szkodą doznaną przez osoby uprawnione. Podkreślenia zwłaszcza wymagają różnice występujące pomiędzy wskazanymi rodzajami decyzji nadzorczych. Wprawdzie w wielu orzeczeniach dotyczących problematyki dekretowej niejednokrotnie przyjmowano, także w powołanych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że wydanie decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność wadliwej decyzji dekretowej, eliminując taką decyzję z obrotu ze skutkiem *ex tunc*, wyklucza także możliwość uznania, aby jej wydanie stanowiło źródło szkody doznanej przez osoby uprawnione, w wypadku uwzględnienia, po ponownym jego rozpoznaniu, wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu przez ustanowienie na rzecz takich osób prawa użytkowania wieczystego gruntu objętego działaniem dekretu, jednakże taki pogląd nie zasługuje na aprobatę i zasadnie w powołanym wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12, Sąd Najwyższy opowiedział się za odmiennym poglądem, wskazał bowiem jednoznacznie, że ustanowienie na rzecz osób uprawnionych użytkowania wieczystego do gruntu należy uznać za naprawienie szkody, która została wyrządzona przez bezpodstawne nieuwzględnienie wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu, w inny sposób niż poprzez zapłatę odszkodowania, czyli przez *restitutio in integrum*, w stosunku do budynków, w tym do położonych w nich lokali, zaś w stosunku do gruntu, także przez instytucję *compensatio lucri cum damno*, której zastosowanie nie może zostać pominięte przy orzekaniu o zasadności powództwa odszkodowawczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1972 r., II CR 592/72). Przywrócenie stanu poprzedniego, spowodowane stwierdzeniem nieważności wadliwej decyzji dekretowej, polega na powrotnym przejściu własności budynku na poprzednich właścicieli albo na rzecz ich następców prawnych oraz odzyskaniu wskazanej ekspektatywy, inny sposób skompensowania szkody wywołanej wadliwą decyzją dekretową polega natomiast na zastąpieniu tej ekspektatywy prawem użytkowania wieczystego gruntu, stanowi więc następstwo zawarcia umowy o ustanowieniu tego prawa w wykonaniu decyzji uwzględniającej wniosek z art. 7 ust. 1 dekretu, wydanej po stwierdzeniu nieważności decyzji dekretowej oraz po ponownym rozpoznaniu tego wniosku. Sąd Apelacyjny podzielił podane stanowisko Sądu Najwyższego, uznał bowiem, że brak istotnych argumentów sprzeciwiających się zastosowaniu powołanych instytucji przy orzekaniu o odszkodowaniu dochodzonym zgodnie z art. 160 k.p.a. w odniesieniu do negatywnych decyzji dekretowych, których nieważność została stwierdzona w trybie nadzorczym. Przeciwnie, analizując stany faktyczne związane z zastosowaniem dekretu oraz związku zachodzące pomiędzy wadliwymi decyzjami dekretowymi a decyzjami nadzorczymi, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zastosowanie tej koncepcji, mające silne podstawy w ogólnych zasadach prawa cywilnego, może się przyczynić do wyjaśnienia, a tym samym usunięcia rozbieżności występujących przy ocenie związku przyczynowego pomiędzy szkodą, która została wywołana wadliwą odmową uwzględnienia zasadnego wniosku o przyznanie własności czasowej, a późniejszym wydaniem decyzji zezwalających na sprzedaż lokali, których wydanie uniemożliwiło stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej, w części dotyczącej sprzedanych lokali, nie pozwoliło więc na odzyskanie przez osoby uprawnione ich własności, stało ponadto na przeszkodzie nabyciu przez takie osoby związanego z nimi udziału w części wspólnej budynku i w użytkowaniu wieczystym gruntu. Zastosowanie instytucji *restitutio in integrum* i *compensatio lucri cum damno* pozwala na przyjęcie i uzasadnienie poglądu zaprzeczającego zasadności odwoływania się do pośredniego oraz wieloczołowego związku przyczynowego, do którego Sąd Najwyższy sięgnął w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 października 2010 r., I CSK 665/11, powinno być ponadto pomocne przy właściwym określeniu rodzaju szkody doznanej przez powódkę w stosunku do decyzji lokalowych, których wadliwość została stwierdzona czterema decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., jak również przy ocenie zasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną.

W świetle poczynionych uwag kluczowe znaczenie dla oceny wskazanych związków należy przypisać sposobowi określenia szkody, której naprawienia, przez zapłatę stosownego odszkodowania, powódka domagał się na podstawie art. 160 k.p.a., wskazywała na wydanie decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., nie dopatrywała się jednak jej źródła w decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., zdawała sobie bowiem sprawę, że wiele lat przed wniesieniem pozwu upłynął termin przedawnienia roszczenia, liczony pod podanej daty, lecz źródła doznanej szkody upatrywała tylko w okolicznościach wydania czterech decyzji zezwalających na sprzedaż lokali, których nieważność została stwierdzona dopiero decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., czyli wydanymi przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacji nie podzielił tego poglądu o tyle, o ile powódka dochodziła

szkody rzeczywistej, wywołanej decyzją nadzorczą z dnia 26 listopada 1952 r. Ponadto Sąd Apelacyjny przyjął, że w zakresie, w którym w wydaniu decyzji lokalowych powódka dopatrywała się przyczyny niemożliwości odzyskania własności lokali i związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu, tak rozumiana szkoda nie mogła zostać uznana na szkodę rzeczywistą i nie mogła zostać skompensowana na podstawie art. 160 k.p.a., stosownie do stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11. W sytuacji, gdy w pozwie, dalszych pismach procesowych oraz w apelacji, szkoda dochodzona w rozpoznawanej sprawie była określana na oba podane sposoby, uzasadnienie rozstrzygnięcia oddalającego apelację wymaga odniesienia się do obu podanych sposobów identyfikacji szkody.

Za pozbawiony podstaw Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a., zasadnie bowiem Sąd Okręgowy wykluczył istotnie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy doznaniem straty przez poprzednika prawnego powódki polegającej na utracie własności czterech lokali wskazanych w pozwie wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego do gruntu położonego przy ul. (...) w W. a wydaniem decyzji zezwalającej na sprzedaż tych lokali na rzecz osób trzecich. Jak zaznaczono, w części dotyczącej własności lokali, tak rozumiana szkoda została wywołana wydaniem bezprawnej decyzji nadzorczej z dnia 26 listopada 1952 r., z art. 8 dekretu jednoznacznie bowiem wynika, że nieprzyznanie dawnym właścicielom prawa własności czasowej albo prawa zabudowy za symboliczną opłatą z mocy prawa powodowało, że własność całego budynku położonego pod wskazanym adresem, która przysługiwała przedwojennym właścicielom do daty wydania wskazanej decyzji, przeszła na gminę m. W., a następnie, na podstawie późniejszych przepisów, na rzecz Skarbu Państwa, który do dnia 20 lutego 1998 r. był uważany za właściciela nieruchomości, której stan prawny był ujawniony w księdze wieczystej, miał więc tytuł do sprzedaży lokali wraz ze związanymi z nimi udziałami w części wspólnej budynku (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12). Żadna z decyzji lokalowych, które zostały wydane po latach, z oczywistych powodów nie mogła pozbawić poprzedników prawnych powódki, ani też samej skarżącej, prawa własności do lokali, których poprzedni właściciele zostali pozbawieni wiele lat wcześniej wskutek wydania decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., nie jest bowiem możliwe, aby wcześniejszy skutek pozbawienia osób uprawnionych prawa własności, w szczególności z mocy prawa, mógł ponownie wystąpić, a zwłaszcza by mógł zostać wywołany wydaniem decyzji o zupełnie innej treści i skutkach prawnych. Nie może ulegać kwestii istotnie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy decyzją dekretową a późniejszymi zgodami na sprzedaż lokali, które zostały udzielone czterema decyzjami lokalowymi, na taki związek wskazywano bowiem wielokrotnie w orzecznictwie ( np. w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., IA Ca 348/11, w wyroku z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 845/10, w wyroku z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 786/10 oraz w wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r., IA Ca 1317/11), w wydaniu tych decyzji nie można jednak dopatrywać się nie tylko adekwatnej, ale jakiegokolwiek przyczyny pozbawienia poprzednich właścicieli własności tych lokali, wskazany związek przyczynowy dotyczy bowiem odmiennego elementu szkody, której poprzednicy prawni doznali wskutek wydania negatywnej decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., przeciwnego stanowiska nie uzasadnia natomiast odwołanie się do przyjętej w orzecznictwie koncepcji pośredniego i złożonego związku przyczynowego, do której Sąd Najwyższy jednak zawiązał w wyroku z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11, nie podzielił natomiast tego stanowiska w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Odnosząc się do koncepcji wielozłożonego związku przyczynowego, należy wskazać, że jej zastosowanie jest uzasadnione w odniesieniu do tych stanów faktycznych, w których złożone są okoliczności poprzedzające wystąpienie określonego skutki stanowiącego źródło szkody, czyli w których ocena adekwatności w zespole przyczyn dotyczy wielu zdarzeń, które poprzedzały wystąpienie określonego skutku, zastosowanie tej koncepcji jest natomiast wykluczone wtedy, gdy ocena związków przyczynowo – skutkowych obejmować ma nie tylko zdarzenia z okresu poprzedzającego wystąpienie badanego skutku, ale również zdarzenia zaistniałe po jego wystąpieniu, w tym zwłaszcza okoliczności, które wystąpiły wiele lat po zaistnieniu szkody. Przedmiotem analizy wielozłożonych relacji przyczynowych mogą być różne zdarzenia, które sprzyjały wystąpieniu danego skutku, w szczególności stwarzały możliwość jego wystąpienia albo zwiększały prawdopodobieństwo zaistnienia danego skutku, zasady logiki sprzeciwiają się natomiast objęciu taką analizą zdarzeń, które nie mogły mieć żadnego wpływu na wystąpienie danego skutku, wystąpiły bowiem znacznie później, nie mogły się więc przyczynić do zaistnienia tego skutku. W zakresie, w którym powódka twierdziła, że doznana szkoda polegała na utracie przez poprzednich właścicieli czterech lokali, które z dniem 26 listopada 1952 r. z mocy prawa przeszły na własność stołecznej gminy, za bezzasadne należało uznać twierdzenie, jakoby przyczyną



ich utraty przez poprzedników prawnych powódki było wydanie decyzji lokalowych, wśród których najwcześniejsza pochodziła z września 1977 r. Zasady logiki sprzeciwiają się dostrzeżeniu jakiegokolwiek związku między utratą własności tych lokali przez dawnych właścicieli a decyzjami lokalowymi, ich wydanie stanowiło bowiem możliwy skutek wadliwej decyzji dekretowej, nie zaś przyczynę szkody doznanej przez poprzedników prawnych powódki.

Przeciwnego stanowiska powódki nie uzasadnia także odwołanie się do wstecznego skutku wywołanego przez wydaniem decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., stwierdzającą niezgodność z prawem decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r. w części odnoszącej się do udziałów w gruncie związanych z własnością tych lokali. Nie można zaprzeczyć, że gdyby wskazane lokale nie zostały sprzedane, decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., prawdopodobnie zostałaby stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1998 r. w całości, następcy prawni przedwojennych właścicieli ponownie nabyliby własność lokali, na ich rzecz zostałyby też ustanowione prawo użytkowania wieczystego do gruntu położonego przy ul. (...) w W.. Mogłoby więc dojść do naprawienia szkody doznanej przez dawnych właścicieli przez ponowne przewłaszczenie lokali, z udziałami w części wspólnej budynku, na rzecz ich następców prawnych, jak też do ustanowienia na rzecz tych osób związanych z nimi udziałów w użytkowaniu gruntu, jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Szkoda doznana przez poprzedników prawnych powódki mogłaby więc zostać naprawiona w inny sposób niż przez zapłatę odszkodowania, przy orzekaniu o zasadności powództwa opartego na art. 160 k.p.a. zachodziłaby konieczność uwzględnienia instytucji *restitutio in integrum* i *compensatio lucri cum damno*, podstawą zastosowania tych instytucji jest bowiem powiększenie majątków osób poszkodowanych, czyli korzyść w rozumieniu przyjętym w art. 361 § 2 k.c. Nie byłoby natomiast uzasadnione przyjęcie, że decyzją dekretową z dnia 26 listopada 1952 r., poprzednikom prawnym powódki nie została wyrządzona żadna szkoda. Przeciwno zasadności tego stanowiska przemawia konieczność uwzględnienia okresu, w którym Skarb Państwa był uważany za właściciela nieruchomości utraconej przez poprzedników prawnych powódki, pobierał z niej pożytki, jak też skutecznie zbywał niektóre lokale, zwłaszcza że zgodnie z powołaną uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11, nawet w części, w której decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., stwierdzona została nieważność decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., powódka nie mogłaby skutecznie dochodzić od Skarbu Państwa utraconego zysku w ewentualnego wynajęcia spornych lokali i nie dochodziła takiego roszczenia w tej sprawie. Sprzeczność decyzji nadzorczej z art. 7 ust. 2 dekretu, potwierdzona wydaną po latach decyzją nadzorczą stwierdzającą częściową jej nieważność, usunęła z obrotu wadliwą decyzję dekretową, która od daty wydania decyzji nadzorczej powinna być traktowana tak, jakby nie została wydana, nie dawała natomiast podstawy do przyjęcia, że na okres kilkudziesięciu lat majątek dawnych właścicieli oraz ich następców prawnych nie został uszczuplony o wartość całej nieruchomości przejętej przez Państwo, taka okoliczność miała bowiem po prostu miejsce i nie mogła zostać zupełnie zatarta przez jakąkolwiek decyzję nadzorczą. W zakresie, w których lokale położone w budynku przy ul. (...) w W. nie zostały zbyte, decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r. uprawnieni, w tym powódka, odzyskali utraconą własność, zaś stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., w podanym zakresie, umożliwiło ustanowienie na rzecz osób uprawnionych użytkowania wieczystego gruntu. Majątek powódki oraz innych następców prawnych dawnych właścicieli został więc powiększony o wartość tych praw. Z kolei w zakresie, w którym decyzją nadzorczą z podanej daty została stwierdzona niezgodność z prawem decyzji dekretowej, wydanie decyzji zezwalających na zbycie lokali było niewątpliwie adekwatną przyczyną niemożliwości naprawienia szkody doznanej przez powódkę, nie było natomiast przyczyną szkody, która została wyrządzona dawnym właścicielom. Między pozbawieniem tych osób własności lokali oraz ekspektatywy użytkowania wieczystego do udziałów w gruncie związanych z ich własnością nie występuje więc związek przyczynowy, adekwatnej przyczynowości można się natomiast dopatrzeć między wydaniem decyzji lokalowych a niemożnością powiększenia majątku powódki oraz pozostałych osób uprawnionych o prawo własności lokali oraz związane z nimi udziały w części wspólnej nieruchomości i w użytkowaniu wieczystym gruntu. Decyzje zezwalające na sprzedaż lokali wraz z udziałami w części wspólnej nieruchomości spowodowały więc, że majątki uprawnionych, w tym powódki, nie zostały powiększone, po wydaniu korzystnej dla tych osób decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., o wskazane prawa majątkowe, sytuacja prawna następców prawnych dawnych właścicieli, w tym powódki, nie została ponadto zmieniona decyzjami nadzorczymi z dnia 20 września 2010 r., stwierdzona nimi została bowiem niezgodność z prawem decyzji lokalowych, które nie zostały wyeliminowane z obrotu. Wydanie decyzji lokalowych może zostać uznane, wraz z zawarciem umów sprzedaży lokali na rzecz osób trzecich, za przyczynę szkody

doznanej przez powódkę, jednakże wyłącznie polegającej na utracie korzyści, których powódka mogła się spodziewać, z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem, gdyby tego rodzaju decyzje nie zostały wydane, mogłaby bowiem oczekiwać, że majątki spadkobierców dawnych właścicieli nieruchomości przy ul. (...) w W. zostałyby powiększone o wartość lokali oraz związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu. Szkodę doznaną przez powódkę w wyniku wydania decyzji lokalowych należało więc kwalifikować jako *lucrum cessans*.

Z podanych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie, w którym powódka dochodziła w tej sprawie naprawienia szkody polegającej na utracie własności lokali z udziałami w części wspólnej nieruchomości, nie występował adekwatny związek przyczynowy między tak rozumianą szkodą a decyzjami zezwalającymi na sprzedaż czterech lokali wskazanych w pozwie i apelacji, oddalając powództwo Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. W zakresie natomiast, w którym szkoda określona w pozwie była utożsamiana z utratą możliwości odzyskania lokali z udziałami w części wspólnej budynku oraz ustanowienia na rzecz osób uprawnionych odpowiedniej części użytkowania wieczystego gruntu, przeciwko zasadności powództwa o naprawienie tak rozumianej szkody przez zapłatę odszkodowania przemawiał ograniczony zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianej art. 160 k.p.a., jak też wykładnia tego przepisu przyjęta w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11, którą zostało przesądzone, w sposób wiążący inne składy Sądu Najwyższego, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej, nawet jeżeli jej nieważność lub niezgodność z prawem została potwierdzona decyzją nadzorczą wydaną po wejściu w życie Konstytucji. Decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 10 września 2010 r. została stwierdzona niezgodność z prawem czterech decyzji lokalowych, powództwo zostało ponadto wniesione przed upływem trzech lat od podanej daty, jednakże wydanie tych decyzji było przyczyną szkody kwalifikowanej jako *lucrum cessans*, która nie polegała na uszczupleniu majątku skarżącej, ale na utracie możliwości jego powiększenia o wartość wskazanych lokali wraz z udziałami w części wspólnej budynku oraz na utracie możliwości ustanowienia na rzecz osób uprawnionych, po uzyskaniu korzystnej dla tych osób decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., użytkowania wieczystego gruntu w części przypadającej na każdy z tych lokali, zwłaszcza że w terminie trzech lat od jej wydania, powódka nie wystąpiła o odszkodowanie przewidziane art. 160 k.p.a., chociaż powinna była wiedzieć, że do jego uzyskania nie było niezbędne ponowne rozpoznanie wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu, nieodwracalne skutki decyzji lokalowych spowodowały bowiem, że w części dotyczącej udziałów w gruncie związanych z własnością lokali nabytych przez osoby trzecie, decyzja dekretowa z dnia 26 listopada 1952 r. nie została usunięta z obrotu prawnego, powinna była także wiedzieć, że dochodzenie takiego roszczenia nie musiało zostać poprzedzone wydaniem decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r., co dodatkowo potwierdza prawidłowość stanowiska wykluczającego istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą wywołaną decyzją dekretową a decyzjami lokalowymi. Nie było żadnych okoliczności faktycznych i prawnych, które by stały na przeszkodzie zgłoszeniu roszczenia dochodzonego w tej sprawie w terminie trzech lat od daty wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. we właściwym wówczas postępowaniu administracyjnym oraz by jako źródło doznania przez powódkę szkody została podana wadliwa decyzja dekretowa z dnia 26 listopada 1952 r. Przekroczenie terminu przedawnienia spotkało się z zasadnym zarzutem pozwanego, z podanych powodów odwołanie się przez powódkę do decyzji lokalowych jako źródła szkody nie mogło odnieść skutku oczekiwanego przez skarżącą.

Wychodząc ponad argumentację podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozostając jednak w granicach zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego, które pozwany powoływał w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a tym samym nie przekraczając granic apelacji, podnieść ponadto należy, że po przejściowych wahaniach, w orzecznictwie Sądu Najwyższego został wprawdzie przyjęty pogląd przyznający uprawnienie do dochodzenia odszkodowania przewidzianego art. 160 § 1 k.p.a. osobom, które nie brały udziału w postępowaniu zakończonym wadliwą decyzją administracyjną, także zezwalającą na sprzedaż lokali wchodzących w skład stołecznych posesji, której niezgodność z prawem w rozumieniu przyjętym w art. 156 § 1 k.p.a. została stwierdzona w postępowaniu nadzorczym, przeprowadzonym z udziałem takich osób albo na ich wnioski, w szczególności w sytuacji, gdy takie osoby powinny były uczestniczyć w postępowaniu zakończonym wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej ze względu na posiadanie interesu prawnego, za źródło którego uznawane było prawo podmiotowe odnoszące się

do przedmiotu rozstrzygnięcia zawartego w wadliwej decyzji, w tym odzyskanie części nieruchomości wskutek uprzedniego wydania decyzji nadzorczej, stwierdzającej częściową nieważność decyzji dekretovej (por. uchwałę z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 28/12, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 289/10 i wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 402/11), niemniej należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., zasadnie wskazał, że w zakresie, w jakim wadliwa decyzja dekretova nie została usunięta z obrotu, Skarb Państwa nie został pozbawiony uprawnień nabytych na podstawie dekretu, zgodnie z art. 28 k.p.a. był więc uczestnikiem postępowania, w którym wadliwa decyzja lokalowa została wydana, poprzedni właściciele nieruchomości albo ich następcy prawni nie odzyskali bowiem praw do lokali sprzedanych przez Skarb Państwa na rzecz osób trzecich. Trudno więc doszukać się podstawy przyznania takim osobom interesu prawnego do udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji, którą udzielona została zgoda na wyodrębnienie i sprzedaży lokali stanowiących część nieruchomości stołecznej, w szczególności jeśli się przyjmie, że wydanie takiej decyzji stanowiło źródło szkody polegającej na niemożności odzyskania przez takie osoby własności lokali wraz z udziałami w częściach wspólnych budynków oraz niemożności ustanowienia na ich rzecz udziałów w użytkowaniu wieczystym gruntu związanego z własnością lokali. Jak bowiem zaznaczono, tego rodzaju szkodę należy kwalifikować jako *lucrum cessans*, dla skutecznego dochodzenia naprawienia której art. 160 k.p.a. nie stanowi właściwej podstawy prawnej, zwłaszcza że art. 417<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 417 § 1 k.c. nie ma zastosowania w sprawach dotyczących naprawienia szkody polegającej na wydaniu wadliwej decyzji przed dniem 1 września 2004 r., nawet jeżeli niezgodność z prawem została stwierdzona decyzją nadzorczą wydaną w okresie późniejszym, zgodnie z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11, której tezy zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie. Z podanych przyczyn apelacja powódki nie mogła zostać uwzględniona.

Oddalenie apelacji uzasadniało zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, stosownie do 98 par. 1 i 3 i art. 108 par. 1 k.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę oraz wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.